

Dr hab. prof. UPH Barbara Sitarska

Instytut Pedagogiki, Katedra Dydaktyki

Zakład Dydaktyki Ogólnej

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

SAMOWYCHOWANIE W MYŚLI FILOZOFICZNEJ JANA AMOSA KOMEŃSKIEGO

(na tle poglądów wybranych myślicieli)¹

Samowychowanie w sensie pojęcia nie jest pojmowane przez pedagogów jednoznacznie. W myśli pedagogicznej istniały różnorodne, mniej lub bardziej spekulatywne koncepcje samowychowania, usiłujące nadać temu pojęciu jednoznaczny sens teoretyczny. Jednocześnie inicjowane są i przeprowadzane badania empiryczne, pomimo braku jasności co do tego, jak ma być formułowana, gromadzona i porządkowana wiedza o samowychowaniu. Rozwija się ona chaotycznie, wbrew jakimkolwiek prawidłowościom metodologicznym. Powstał dysonans między stanem wiedzy na ten temat a poglądami naukowców reprezentujących nauki społeczne.² Jeśli chodzi o zagadnienie samowychowania, to wciąż istnieje luka w stanie wiedzy na ten temat. Zapełnienie tej luki utrudnia probabilistyczny charakter pedagogiki jako nauki. Zmusza to niejako badaczy do ostrożnego formułowania prawidłowości na podstawie istniejących już teorii, a także nowych, kontynuowanych dociekań poznawczych w tym względzie.

1. Rozważania wprowadzające

Samowychowanie łączono najczęściej z samodoskonaleniem, z dążeniem do szczęścia i w rezultacie do osiągnięcia pełni człowieczeństwa. Droga do tego celu prowadziła zazwyczaj przez dokonywanie wyborów etycznych i *rozumową akceptację określonych konstrukcji psychicznych i duchowych*. Niewiele jest jednak w literaturze przedmiotu badań nad istotą samowychowania. Istnieje potrzeba określenia tego terminu. Były i są podejmowane takie próby: *Wychodzi się z założenia, że samowychowanie towarzyszy automatycznie każdemu procesowi wychowania, o ile traktuje się w nim wychowanka nie tylko jako „obiekt” zabiegów, ale i jako podmiot. Niektórzy zaś w ogóle mówią o „nieświadomym samowychowaniu”, a więc o spontanicznym kształtowaniu się osobowości jako ubocznym efekcie działań skierowanych przez jednostkę „bez myśli o własnym rozwoju” na świat zewnętrzny.*³ **Jest to samorzutna praca człowieka nad ukształtowaniem własnego poglądu na świat, własnych postaw, cech charakteru i własnej osobowości – stosownie do założonych kryteriów, wzorów oraz ideałów.**⁴ Oto inne pedagogiczne ujęcie samowychowania: *jest to świadoma, samorzutna i planowa aktywność jednostki, której celem jest doskonalenie samej siebie pod względem intelektualnym, społeczno-moralnym i wolicjonalnym, a także samorealizacja oraz podnoszenie własnej wartości jako osoby autonomicznej, reprezentującej swój własny pogląd na świat.*⁵

Samowychowanie jest więc terminem wieloznacznym, utożsamianym z aktywnością własną jednostki, pracą człowieka nad sobą, doskonaleniem samego siebie, autoformacją, kształtowaniem samego siebie, samo urzeczywistnieniem czy samorealizacją.

¹ Treści zawarte w tym artykule w wersji rozszerzonej znajdzie Czytelnik w wersji polskiej: B. Sitarska, *Człowiek współczesny-humanista przełomu XX i XXI wieku*, W: Rozprawy filozoficzno- historyczne, „Kultura i Wychowanie”, nr 1, red. S. Sztobryn, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Łodzi, <http://www.wydawnictwo.wsp.lodz.pl/>

² B. Śliwerski, *Teoretyczne i empiryczne podstawy samowychowania*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2010, s. 7-9

³ M. Dudzikowa, *Praca młodzieży nad sobą*. Z teorii i praktyki, Terra, Warszawa 1993, s.7

⁴ W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Wyd. Akademickie „Żak”, Warszawa 2007, s. 366 (podkreślenie B.S.)

⁵ Cz. Kupisiewicz, M. Kupisiewicz, *Słownik pedagogiczny*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2009, s.160

Zagadnienie samowychowania ma dość długą tradycję w kulturze intelektualnej Europy. Pojawiło się już w Starożytności i było podejmowane przez myślicieli, twórców i przedstawicieli szkół filozoficznych.⁶ Na podkreślenie –moim zdaniem- zasługują tutaj tacy myśliciele, jak: Sokrates (469-399 p.n.e.), który zachęcał do pracy nad sobą, bo według niego człowiek jest projektodawcą własnego życia;⁷ Platon (427- 347 p.n.e.), twórca teorii czterech cnót, która przez wieki wyznaczała pewien kanon (mądrość, męstwo, panowanie nad sobą i sprawiedliwość- cnota łącząca wszystkie części duszy i utrzymująca wśród nich ład). Według niego każdy człowiek w odmienny sposób dąży do osiągnięcia swojego celu ze świata idei i każdy właściwą sobie drogą dąży do jego realizacji.⁸ Stoicy (IV-III w.p.n.e.) wypracowali metodę samowychowania i osiągania szczęścia przez akceptację systemu wartości godnych mędrca. Według nich, człowiek musi odnajdywać siebie w sobie samym, w swojej refleksji, w działaniu i w emocjach. Nad tym wszystkim panuje rozum.⁹

W czasach nowożytnych samowychowanie było przedmiotem zainteresowania wybitnych filozofów. Na moją szczególną uwagę zasługuje tutaj **Jan Amos Komeński**: filozof, pedagog i teolog czeski, którego drugą ojczyzną była Polska (Leszno). Na uwagę zasługuje w tym względzie wielu innych myślicieli takich, jak: Jan Jakub Rousseau (1712-1778), Bronisław Ferdynand Trentowski (1808 – 1869), Martin Buber (1878-1965), Jan Paweł II (1920-2005), Józef Tischner (1931-2000), Władysław Tatarkiewicz (1886-1980) i wielu innych wielkich myślicieli, których nie sposób tutaj wymienić.

W przeciwieństwie do siebie współczesnych Rousseau żądał takiej edukacji, która rozwinie w każdej jednostce jej człowieczeństwo. Dążeniu do „pozytywnego” wychowywania czyli urabiania według z góry przyjętego modelu, przeciwstawił koncepcję paradoksalnie nazwaną wychowaniem negatywnym. Jego istotą miało być powstrzymanie się od wszelkiego zewnętrznego modelowania wychowanka i pozostawienie go samemu sobie - swobodnemu rozwojowi dobra ludzkiej natury.¹⁰ Według niego dobre efekty zapewnia tylko wychowanie naturalne, którego głównym celem jest ukształtowanie człowieka.

Bronisław Ferdynand Trentowski twierdził, że człowiek jest dialektyczną syntezą rzeczywistości twórczej, którą wiązał z ideą pozaczasowego bóstwa. Celem wychowania w ramach pedagogiki idealnej czy spekulatywnej, którą wyznawał – była realizacja zasady powinności. W wyniku takiego wychowania miał zostać ukształtowany człowiek szlachetny. Ogromną wagę przywiązywał Trentowski do pedagogiki filozoficznej, która harmonijnie wiązała ze sobą kształtowanie powierzchowności i wnętrza człowieka. Spośród zasad pedagogiki empirycznej należy przytoczyć między innymi postulat oparcia wychowania na naśladownictwie i doświadczeniu, (...), postulat kształtowania silnego charakteru , odpornego na trudności życiowe, obowiązkowości, taktu, umiaru oraz posłuszeństwa w granicach rozsądku. Trentowski twierdził, że wychowanie powinno być wszechstronne, a jego harmonię odnajdywał w syntezie wiecznej jedności, czyli ducha z nieskończoną wielością (materią).¹¹

Martina Bubera i współczesna filozofia dialogu, zwana również filozofią spotkania, podkreśla spotkanie z drugim człowiekiem, jako formę stawania się osobą. Samookreślenie w procesie kształtowania swego człowieczeństwa odbywa się zawsze w relacji do Ty. Spotkanie z Ty pozwala odkryć sens relacji etycznej z drugim człowiekiem, sens odpowiedzialności za niego, przezwyciężenia poczucia samotności bycia.¹² Martin Buber w pedagogice podkreślał znaczenie dialogu między wychowawcą jako osobowym autorytetem a wychowankiem, realizującym wartości w sposób wolny.

⁶ J. Rachańska, *Aktywność samowychowawcza człowieka w ujęciu wybranych koncepcji filozofii*, W: S. Sztobryn, M. Miksza (red.): *Tradycja i współczesność filozofii wychowania*, „Pedagogika Filozoficzna”, Tom II, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2007, s. 279

⁷ Sięgnij do: T. Mazur, *Kapryśni bogowie Sokratesa*, Wyd. Marek Derewiecki, Kęty 2008, ss. 318

⁸ Zob. W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, op. cit., s. 98-99; J. Górniewicz (red.), *Studia nad problematyką samorealizacji*, Toruń 1991, s.11

⁹ Ibidem, s 132; 12; zob. również J. Rachańska, *Aktywność samowychowawcza człowieka...*, s 280

¹⁰ S. Sztobryn, *Historia wychowania*, op. cit., s. 61, 62

¹¹ Ibidem, s. 68,69

¹² Zob. E. Levinas, *Etyka i nieskończony*, tłum. B. Opolska- Kokoszka, Kraków 1991

Natomiast wolność określał nie jako przeciwieństwo przymusu, lecz drogę do więzi.¹³ Wychowanie – według niego- opiera się na wspólnotowej więzi (dialogu) i polega na *wspólnej wędrówce* ucznia i mistrza.¹⁴

Praca człowieka nad samym sobą, dążenie do pełni człowieczeństwa, sens i jakość życia to rozważania filozoficzne Jana Pawła II, papieża, teologa i filozofa). Myśl filozoficzna tego myśliciela to przede wszystkim filozofia człowieka. Jego stanowisko to personalizm perfekcjonistyczny (uznający za istotne doskonalenie się osoby). Za punkt wyjścia obrał bezpośrednie doświadczenie człowieka i w tym sensie jest to podejście fenomenologiczne; jednak za podstawową daną owego doświadczenia uznawał wolny czyn osoby, a więc odpowiedzialny i podlegający ocenie moralnej. Spełnienie się osoby zależy od jej stosunku do innych i realizuje się najpełniej w działaniu wraz z innymi – uczestnictwie, pozwalającym na udział w konkretnym byciu innych. Człowiek wyraża się w kulturze, tworzy ją i sam tworzy się przez nią, żyjąc prawdą, dobrem i pięknem. Pełny sens kultury polega na przekształcaniu natury i ukazywaniu transcendentnej perspektywy egzystencji w komunii z prawdą, dobrem i pięknem.¹⁵

Józef Tischner rozwinął ideę *myślenia według wartości*.¹⁶ Podkreślał, że człowiek jest nieustannym stawaniem się. Bez ustanku rozwija się.

Każdy człowiek w swoim życiu, w swoich działaniach, w każdej sytuacji w rezultacie dąży do trudno osiągalnego szczęścia. Ze szczęściem bardzo często kojarzone jest samowychowanie. To Władysław Tatarkiewicz był twórcą koncepcji szczęścia. Szczęście – według tego uczonego- sprowadza się nie tylko do emocji i uczuć, lecz również zawiera składnik intelektualny – racjonalną, dodatnią ocenę całości wydarzeń, w jakich dana osoba uczestniczyła lub które przeżywała.¹⁷

Każdy z przywołanych tutaj myślicieli zasługuje na dłuższe rozważania, jednak ze względu na podejmowane badania empiryczne artykuł ten poświęcony jest Janowi Amosowi Komeńskiemu.

2. Jan Amos Komeński i jego filozofia wychowania / samowychowania

Człowiek, to istota dająca się wychowywać, gdyż bez wychowania /samowychowania nie można stać się człowiekiem. Myśl, że człowiek staje się człowiekiem tylko dzięki wychowaniu¹⁸ jest naczelną myślą wszystkich dzieł Jana Amosa Komeńskiego (1592 -1670), czeskiego pedagoga, duchownego ewangelickiego, uważanego za reformatora i myśliciela epoki zwanej *nowożytnością*. Jego postać – obok innych sławnych postaci tego okresu – zaważyła na biegu historii, rozwoju kultury, nauki, cywilizacji, od czasów najdawniejszych po współczesność. Można użyć stwierdzenia, że myśliciel ten zdobywał i zmieniał świat, zapisując się trwale w jego historii, oddziałując na myśl filozoficzną, życie społeczne i religijne, zarówno pozytywnie, jak i negatywnie. Jest wielkim człowiekiem, miał skomplikowany i momentami imponujący życiorys; uczestniczył w wielkich wydarzeniach różnych krajów, stworzył doniosłe i nieśmiertelne dzieła¹⁹. Z naprawą wychowania wiązał swe nadzieje na naprawę świata, z tego stanowiska określał więc zadania i cele wychowawcze „jako wspólne dobro ludów”.²⁰

Punktem wyjścia do rozważań o podstawach filozoficznych wychowania i kształcenia w twórczości Komeńskiego może być jego głęboka wiara w siły poznawcze człowieka. Myślą tą przepojone są wszystkie jego dzieła. Zakładał pełną poznawalność świata przez ludzi (dzieci, młodzież, dorosłych), bo tylko wtedy możliwa jest wszechstronność wiedzy o świecie.

¹³ *Wielkie biografie*, op. cit., s. 619

¹⁴ Por. Ibidem

¹⁵ Ibidem, s. 745,747, 748

¹⁶ *Wielkie biografie*, op. cit., s.772, 773

¹⁷ *Wielkie biografie, Odkrywczy, wynalazcy, uczeni*, Encyklopedia PWN, tom 3, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2008, s.557

¹⁸ Sięgnij do: W. Brezinka, *Jan Amos Komenký, učitel moudrosti, reformátor školství a klasik pedagogiky / Johann Amos Comenius: Weisheitslehrer, Schulreformer und Klassiker der Pädagogik*, W: P. Zemek, J. Benes, B. Motel (red.): *Studien zu Comenius und zur Comeniusrezeption in Deutschland*, seria *STUDIA COMENIANA ET HISTORICA*, Muzeum Jana Amosa Komeńskiego Uherský Brod, 2008, s. 424 - 431

¹⁹ *Wielkie biografie*, Encyklopedia PWN, tom I, *Przywódcy, reformatorzy, myśliciele*, Wyd. Naukowe PWN, s.366

²⁰ J. A. Komeński, *Wielka dydaktyka*, Zakład im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, rozdz. XXIII, § 19

Komeński pytał: *Jak człowiek poznaje świat? Dzięki czemu poznaje go coraz lepiej?* To były jego główne pytania, na które dawał praktyczne odpowiedzi w swych podręcznikach. Sformułowania teoretyczne próbował dać w późniejszym okresie życia. W „*Wyjściu z labiryntu*” Komeński stwierdza, że są trzy przedmioty naszej wiedzy, trzy czynniki naszej mądrości: Bóg, świat i człowiek. *Właściwie wszystko jest Bogiem, przeto przedmiot naszej wiedzy jest jeden; ponieważ jednak Bóg nie może być poznany bezpośrednio, przeto drogi naszego poznania muszą być określone inaczej. Są to drogi poznawania świata, drogi poznawania człowieka i drogi poznawania „Pisma Świętego, jako objawienia boskiego.*²¹

Myśliciel miał ogromną wiarę w nieograniczony rozwój poznania i umiejętności ludzkich. Cała jego działalność przeniknięta jest wiarą w coraz pełniejszy rozwój człowieka, który nie dokonuje się automatycznie, wymaga celowej i konsekwentnej pracy rozumnego usuwania przeszkód i ograniczeń stosowania właściwych środków. Uczony z równą siłą akcentuje dwie zasadnicze tezy: tezę o wrodzonych kwalifikacjach ludzi i tezę o konieczności ich kształcenia. Pierwsza z tych tez jest podstawą argumentacji, ukazującej wspaniałe możliwości każdego człowieka jako człowieka, druga jest podstawą argumentacji ukazującej konieczność kształcenia wszystkich ludzi. Każdy z ludzi ma to samo wyposażenie w zmysły, rozum i wolę; w każdym żyje pragnienie poznania i pragnienie pracy. Komeński przywiązywał dużą wagę do kształcenia wrodzonych uzdolnień.²²

Problem wszechstronnej poznawalności świata był centralnym zagadnieniem filozofii Komeńskiego. Rozwiązany był on w zasadzie w duchu optymistycznej wiary w siły poznawcze ludzi, zawierał w sobie liczne trudności, wynikające z wielorakich tradycyjnych obciążeń. Prawidłowe jego rozwiązanie wymagało bowiem przewyższenia scholastycznych koncepcji, dotyczących świata i jego stwórcy oraz roli człowieka jako dzieła boskiego i jako pana na ziemi.²³

Komeńskiego zajmowało odkrywanie natury człowieka, w tym dziecka. Od czasów Św. Augustyna (354 - 431 n. e.) przez wiele wieków nie zajmowano się naturą dziecka, aż do czasów Jana Amosa Komeńskiego, który ujawnił i udokumentował swoje zainteresowania (nie był jedyny i osamotniony w swoich badaniach w kulturze baroku (równoległe z nim istotę człowieczeństwa zgłębiał B. Pascal). Uczony zdawał sobie sprawę z wyposażenia dziecka w zmysły i intelekt, ale uznawał konieczność rozwijania ich i pielęgnowania w celu właściwego rozwoju najmłodszych i zapobiegania wszelkim niedorozwojom czy dewiacjom. Pragnął, aby dziecko czerpało wiedzę nie tyle z książek i słów, *ile z nieba, ziemi, z dębów i buków*, aby dochodziło do wiedzy przez poznanie samych rzeczy, a nie cudzych spostrzeżeń i świadectw o rzeczach. Zadanie nauczyciela polegałoby zatem na gromadzeniu odpowiedniego materiału empirycznego, budzącego zainteresowanie, co pomagałoby poznawać, określać, klasyfikować i zapamiętywać. Podkreślał kształcenie i usprawnianie trzech dziedzin: intelektu – ręki – mowy. Był to jego słynny trójkąt dydaktyczny, równoboczny, bo dający równe szanse sprawnościom, mowie i intelektowi. Celem poznawania uczynił: boga – naturę – i sferę działań.²⁴ Według Komeńskiego szkoła powinna być „kuźnią człowieczeństwa”, w której młodzi i niewykształceni ludzie stają się świadomi siebie i świata, usuwają mrok niewiedzy i stają się ludźmi.

J. A. Komeński swój program doskonalenia ludzi i świata postrzegał w wielokierunkowych działaniach, zorientowanych na uniwersalną konstrukcję edukacji „bez granic”, do ostatniej chwili życia każdego człowieka. Tworząc koncepcję wychowania do starości był prekursorem geragogiki (pedagogiki starzenia się i starości)²⁵ Fundamentalną sprawą tej wizji przemienionego świata miał być człowiek etyczny, uformowany dzięki pansofii – wszechwiedzy, dostępnej dla wszystkich ludzi jako równych z boskiego naznaczenia. Komeński był człowiekiem na wskroś i do końca religijnym. W swych dziełach i działalności duchowego przywódcy arian czeskich, opowiadał się jednoznacznie za religijną edukacją, służył wiernie swojej własnej grupie wyznaniowej, głosił ponadwartość życia wiecznego. Ale na tych doktrynalnych zasadach nie poprzestawał. Całą swoją filozofią i aksjologią pedagogiczną zwracał się ku życiu ziemskiemu, ku potrzebie ludzkiego wzrostu człowieka, ku niezbędności naprawy niesprawiedliwego, pełnego wojen i krzywd, ucisku i przemocy świata. Jego demokratyzm i humanizm utożsamiają się w pełni z uniwersalizmem. Wiele elementarnych kategorii,

²¹ Zob. B. Sitarska, *Dlaczego Jan Amos Komeński wciąż żyje wśród nas?*, W: B. Sitarska, R. Mnich (red.), *Jan Amos Komeński w kontekście kultury i historii europejskiej XVII wieku*, STUDIA COMENIANA SEDLCENSIA, Tom III, Wyd. Akademii Podlaskiej, Siedlce 2010, s. 154

²² Ibidem

²³ J.A. Komeński: *Wielka dydaktyka, Wstęp*, Zakład im. Ossolińskich, Wyd. Polskiej Akademii Nauk, s. XXXVII

²⁴ A. Książek-Szczepanikowa, *Życie w odbiorze...Czytelnicze wyzwanie z pozycji edukacji*, Wyd. Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2009, s. 75,76

²⁵ A. Zych: Comenius, W: T.Pilch (red.): *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, tom 1, Wyd. Akademickie „Żak”, Warszawa 2003, s. 535

mających stanowić treść życia ludzkiego po nowemu wzbogaconego, Komeński rozszerzył do wymiaru „wszechogarniającego”. Dotyczy to zarówno praw ludzkich, jak i nowych dziedzin wielostronnego poznania i aktywności człowieka, związanych z jego pełną filozoficzno-dydaktyczną triadą: *mens, lingua, manus* – *umysł, język, ręka*.

Na obszarach swej wielorakiej działalności Komeński starał się objąć pełnego człowieka i wszystkie jego doczesne pola aktywności. Zajmował go także człowiek, który ustawicznie jest w „szkole życia”, a któremu zaleca nieustanne uczenie się „bez granic”.²⁶ Uczyć się ustawicznie, tzn. uczynić główny użytek ze swojego życia.

Zakres prawdziwej mądrości i wszechwiedzy jest określony przez Komeńskiego za pomocą trzech wyrazów łacińskich: *omnes, omnia, omnino*- *wszyscy, wszystko, doskonale*. Komeński pragnął wykształcić ludzi encyklopedycznie, ale równocześnie doceniał zasadnicze znaczenie praktycznej użyteczności wiedzy i potrzebę ustawicznej konfrontacji teorii z praktyką,

Przedstawione tutaj idee i postulaty edukacyjne Komeńskiego określają całkowicie nową i radykalnie odmienioną, w stosunku do epoki, jego filozofię wychowania i kształcenia. Akceptuje ona prawo każdej jednostki ludzkiej do rozwoju poprzez kreację edukacyjną. Humanistyczna wartość tego wyjątkowego i uniwersalnego postulatu polega na szczególnej misji człowieka mądrego i etycznego w nowym świecie. A wiedza i wychowanie uczynią świat lepszym i pełnym ludzkiego szczęścia. Komeński wszystkim przekonywał, że człowieka formuje jego własna praca nad sobą. Jedynym i najlepszym tworzywem do ukształtowania człowieka prawdziwego, autentycznie ludzkiego jest wiedza. Ta wszechogarniająca wiedza, pełna i doskonała powinna trafić do człowieka za sprawą szkoły. Dlatego szkoła powinna stać się dobrem powszechnym dla całej wspólnoty ludzkiej.²⁷

Antropologia Komeńskiego przyjmowała troistą koncepcję: człowiek jest istotą rozumną, komunikującą się i działającą. Badacz stał na stanowisku, że człowiek jest czystą, niezapisaną kartą, a więc życie jest procesem nieustannego uczenia się w ciągu całego życia. Z tego względu możemy dziś Komeńskiego uważać za prekursora kształcenia permanentnego i andragogiki. *Drugim głównym jego pansoficznym założeniem była teza, że człowiek winien poznać całość natury po to, aby ukształtować własne człowieczeństwo. Konsekwencją wyciągniętą z tej przesłanki była absolutnie nowatorska teza, iż kształcić winni się wszyscy i we wszystkim. Edukacja więc miała być demokratyczna, całościowa i encyklopedyczna. Te trzy hasła mogą być uznane za zasadniczą koncepcję teleologiczną Komeńskiego. (...) Jego encyklopedyzm nie może być traktowany jako wiedza sumaryczna, rozproszona, lecz jako wewnętrznie zintegrowana, tworząca strukturę.*²⁸ Komeński skonstruował filozofię życia, której istotą było uczenie się, jak żyć po ludzku. Ostateczną więc ideą teleologiczną była idea człowieczeństwa prezentowana w perspektywie moralnej. Komeński jest postacią niepowtarzalną a bogactwo jego idei i ich współczesna nośność jest przyczyną współczesnych badań nad jego pedagogiką w skali światowej.²⁹

3. Zakończenie

Poglądy Jana Amosa Komeńskiego na wychowanie/ samowychowanie nakreśliłam na tle poglądów innych wybranych myślicieli- humanistów, którym nieobcy był człowiek i jego samodoskonalenie w procesie samokształcenia/ autoedukacji w ciągu całego życia.

Z dotychczasowych rozważań wynika, iż dla wielu myślicieli zagadnienia pedagogiczne stanowią integralną część systemów filozoficznych. W swoich rozważaniach, na łamach tego krótkiego artykułu podjęłam próbę zaprezentowania idei filozoficznych w integracji z ideami pedagogicznymi Jana Amosa Komeńskiemu, które są wciąż aktualne, a dzięki temu myśliciel ten wciąż żyje wśród nas.

²⁶ Por. J. A. Komeński: *Pampaedia*, Ossolineum 1973; Raport Klubu Rzymskiego *Uczyć się bez granic*; Zob. również B. Sitarska: *Johan Amos Comenius als Vorkämpfer der Idee der lebenslangen Bildung*, W: B. Sitarska, R. Mnich, M. Richter (red), *W. Korthaase – badacz J. A. Komeńskiego*, STUDIA COMENIANA SEDLCENSIA, Tom II, Wyd. Akademii Podlaskiej, Siedlce 2009, ss.271-280

²⁷ Z. Łomny, *Humanizm i uniwersalizm – współczesne klucze do dziedzictwa Komeńskiego*, W: *Jan Amos Komeński prekursor uniwersalizmu*, praca zbiorowa pod red. Z. Jasińskiego i F. A. Marka, WSP im. Powstańców Śląskich w Opolu, Opole-Ołomuniec 1992, s. 19

²⁸ S. Szobryn, *Historia wychowania*, W: B. Śliwerski (red.), *Pedagogika. Podstawy nauk o wychowaniu*, tom 1, Gdańskie Wydawnictwo Pedagogiczne, Gdańsk 2006, s 59, 60

²⁹ Zob. ibidem, s. 60

